

IV.K.127/51

S E N T E N C J A W Y R O K U
=====

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8. marca 1951r.

Sąd Wojewódzki w Katowicach Wydział IV.Karny na sesji wyjazdowej
w Lublinie

w składzie następującym;

Przewodniczący; Sędzia Sądu Wojew.A.Geisler

Zawnicy; Piotr Wolny i Leon Tomiczek

Protokolant; str.rej. A.Brycki

w obecności oskarżyciela publicznego Podprok.Woj.J.Sitkowej

rozpoznawszy dnia 8 marca 1951r. sprawę;

Jana Jarzabka, urodz. 19.12.1910r
w Solarni pow. Lubliniec syna rolnika wł; 4 ha
rolni Józefa i Małgorzaty z domu Poloczek, obyw.
polskiego, murarza, o wyksz. 7 klas szkoły
powsz.zam. w Steblowie pow. Lubliniec -

oskarżonego o to, że;

w okresie od 1940 do 1945r. daty bliżej nieustalonej jako Polak zgłosił
ochotniczo swą przynależność w szeregi przestępczej organizacji „SS”
gdzie pełnił funkcję dozorcę budowy baraków w obozie koncentracyjnym
w Brzezince, pomagając Niemcom umocnienie ich władzy na terytorium Polski
to jest o czyn, przewidziany w art. 4 dekr. z 31.8.1944r.

p o s t a n o w i ł ;

Stefana Jarzabka uznanego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Byto-
miu z dnia 25. października 1950r. w sprawie V.K.198/50 - za winnego tego,
że w okresie od 1940r do 1945r idąc na rękę władzy państwa niemieckiego
działał na szkodę ludności cywilnej przez branie udziału w organizacji
przestępczej SS i dozorowaniu w tym charakterze więźniów obcau w Oświęci-
miu, a nadto kierowanie budową baraków w tym obozie i za to na zasadzie
art. 4 § 1 dekr. z 31.8.44r. (Dz.U.R.P.Nr.69/46 poz.377) przy zastosowaniu
przepisów artykułu 5 § 1 i 2 i art. 7 dekr. oraz artykułu 59 § 1 pkt. b
k.k. skazać go na 10 - (dziesięć) miesięcy więzienia z pozbawieniem praw

publicznych i obyw. praw honorowych na przeciąg lat 3 - (trzech) oraz
przepadek całego mienia. -

Na mocy art. 58 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczyć skazanemu
okres tymczas. aresztowania od dnia 25. kwietnia 1950r. do dnia 8 marca
1951r.

Od opłaty sądowej i kosztów postępowania zwolnić i kosztami postępo-
wania obciążyć Skarb Państwa.

Na oryginale właściwe podpisy.

Z zgodnością

[Handwritten signature]

24x Kierownik Sekretariatu.

U Z A S A D N I E N I E
=====

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bytomiu z dnia 25. października 1950r. osk. Stefan Jarzabski uznany został za winnego zbrodni z art. 4 § 1 dekr. z dn. 31. 8. 1944r. (Dz. Ust. Nr. 69/46 poz. 377), popełnionej przez to, że w okresie od 1940r. do 1945r. brał udział w organizacji przestępczej SS i w tym charakterze dozorował więźniów obozu w Oświęcimiu oraz kierował budową baraków w tym obozie i za to na zasadzie tego artykułu przy zastosowaniu art. 5 § 1 skazany został na 10 miesięcy więzienia ze skutkami z art. 7 dekr. wpływającym;

Na skutek rewizji, założonej przez Prokuratora Sąd Wojewódzki w Katowicach jako Sąd rewizyjny wyrok powyższy w części dotyczącej orzeczenia o karze uchylił.

Z przewodu sądowego wynika, w szczególności z zeznań świadków Skomurka i Wolnego oraz z wyjaśnień oskarżonego, że został on w początkach 1940r. wcielony do niemieckiej organizacji „Waffen SS”. Wcielenie nastąpiło w ten sposób, że po powrocie w 1939r z niewoli niemieckiej, został przez władze hitlerowskie wezwany do stawienia się w lokalu Urzędu Gminnego, gdzie, po przesegrowaniu na mężczyzn wyższych i niższych wzrostem, oświadczone mu, że będzie przydzielony do policji. Po upływie 2-ech tygodni wysłano go na przeszkolenie wojskowe do Gdańska i Hamburga, tam otrzymał mundur z oznakami S.S. i tam dopiero dowiedział się że jest wcielony do Waffen S.S. Powyższe wyjaśnienie oskarżonego potwierdził również św. Mrugała.

Jest powszechnie wiadome że hitlerowskie władze różnymi sposobami skłaniały mężczyzn, w szczególności na Górnym Śląsku, do zgłaszania się do organizacji SS, a w tym celu nawet używały gróźb wywożenia na roboty przymusowe lub do obozu.

Z wyjaśnień oskarżonego i z zeznań św. Mrugały wynika, że właśnie w stosunku do oskarżonego Komendant powiatowy S.A. niejaki Pomst, używał w stosunku do oskarżonego takiej groźby wysłania na roboty przymusowe. A przecież nie wolno zapominać, że oskarżony dopiero co wrócił z niewoli niemieckiej, że oskarżony w chwili gdy zapisał się w Urzędzie Gminnym

w Steblowie nie wiedział o tym, że został wcielony do organizacji S.S., że o tym dowiedział się dopiero w chwili gdy powołany został na przeszkolenie, że w tym już momencie oskarżony nie mógł wycofać się, że groźby wysłanie na roboty przymusowe mogły w oskarżonym, człowieku bojaźliwym (św. Mrugała). wywołać zasadną obawę urzeczywistnienia groźby i dlatego Sąd uznał, że oskarżony do organizacji S.S. wcielony został nie dobrowolnie, a działał pod wpływem groźby.

18 lutego 1942 oskarżony podpisał niemiecką listę narodową (Fragebogen). We wniosku tym pod poz. 15 zapodał oskarżony że po wkroczeniu Niemców na Górny Śląsk należał od listopada 1939r. do marca 1940r. do S.S. Z zasługujących jednak na wiarę wyjaśnień oskarżonego i z zeznań św. Wolnego i Mrugały, wynika, że w 1939r został on wysłany na przeszkolenie, a jak wyjaśnił oskarżony, to podpisując w 1942r. „Fragebogen” podał zaistniały w 1939r. stan już jak fakt dokonany, nie podając szczegółów w jaki sposób to się odbyło. I temu wyjaśnieniu Sąd dał wiarę.

Organizacja SS jest niewątpliwie organizacją przestępczą, a udział oskarżonego w tej organizacji był zbrodniczy i wypełniał przesłanki z art. 4 § 1 dekr. sierpniowego.

Dlatego też Sąd uznał go za winnego tego przewinienia. Z uwagi jednak że oskarżony brał udział w tej organizacji nie dobrowolnie, lecz pod wpływem groźby władz hitlerowskich Sąd zastosował przepisy art. 5 § 1 powołanego wyżej dekrety z art. 59 k.k. i karę złagodził. Wprawdzie w myśl orzeczenia S.N. w składzie całej izby z dn. 25.VI.49r.K.923/49) zastosować art. 5 dekr. sierpniowego można zastosować tylko wówczas gdy groźba wytwarza stan, odpowiadający warunkom stanu wyższej konieczności, lecz ten stan wyższej konieczności w myśl art. 5 § 2 dekretu oceniać należy ze względu na osobę sprawy lub okoliczności czynu.

A jak już wyjaśnione zostały oskarżony jest człowiekiem o usposobieniu bojaźliwym, groźba więc mogła w nim wzbudzić obawę urzeczywistnienia, a przecież wrócił przed kilku tygodniami od zagrożenia ponownym wysłaniem z obozu jeńców.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę życzliwe i ludzkie obchodzenie się oskarżonego z więźniami, wspomaganie ich żywnością itp. (św. Skódczyk, Szczygieł, Plaskura, Piaskowski, Baran). - Nikt z tych świadków nie słyszał, by którykolwiek z więźniów uskarżał się na złe traktowanie przez oskarżonego, przeciwnie wszyscy bez wyjątku świadkowie wydali o oskarżonym jaknajlepszą opinię.

Orzeczenie o utracie praw i przepadku mienia Sąd oparł na przepisie art. 7 wyż. cyt. dekretu.

Ławnik;

Przewodniczący;

Ławnik;